
Epigramat – kontrowersje genologiczne

Jarosław Nowaszczuk

TEKSTY DRUGIE 2019, NR 2, s. 259–275

DOI: 10.18318/td.2019.2.19 | ORCID 0000-0002-4584-5184

W recenzji klasycznego już z dzisiejszej perspektywy opracowania pod redakcją Gerharda Pfohla *Das Epigramm. Zur Geschichte einer inschriftlichen und literarischen Gattung*¹ Kazimierz Orzechowski przytacza tłumaczenie niewielkiego utworu, który – co zostaje wyraźnie wskazane w tytule – stanowi odpowiedź na pytanie o istotę prezentowanego w monografii gatunku:

Epigramat to całość jak karzeł malutka,
Dusza epigramatu dowcip i treść krótka.²

1 G. Pfohl *Das Epigramm. Zur Geschichte einer inschriftlichen und literarischen Gattung*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1969.

2 *Co to jest epigramat?*, w: K. Orzechowski *Das Epigramm. Zur Geschichte einer inschriftlichen und literarischen Gattung*, Hrsg. von G. Pfohl, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1969, 552 s., przeł. M. Kwieciński, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” Łódź 1972 XIV 2(27), s. 159.

Jarosław

Nowaszczuk –

ks. dr hab. prof. USz, neolatynista, pracownik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Badacz małych form literackich czasów odrodzenia i baroku, zwłaszcza ich związków z retoryką. Wydał między innymi: *Wierszowane epitafia łacińskie w Polsce epoki renesansu. Kompozycja. Antologia utworów; Difficilimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu*. Kontakt: jaroslaw.nowaszczuk@usz.edu.pl

Gdański badacz, idąc za Annemarie Schöne, której artykuł poddaje ocenie, za autora oryginalnej wersji dystychu uznaje Brandera Matthews, twórcę z przełomu XIX i XX wieku³. Wiersz poprzedza jednak w czasie amerykańskiego pisarza. Jest bowiem notowany w dorobku Samuela Taylora Coleridge'a i – zgodnie z notą w edycji dzieł wszystkich poety – po raz pierwszy opublikowany został na łamach „Morning Post” 23 września 1802 roku⁴. Co istotne, Orzechowski z obszernego, obejmującego przeszło pół tysiąca stron studium poświęconego twórczości epigramatycznej w różnych częściach Europy, cytuje jeden fragment tekstu i jest to właśnie przywołany powyżej utwór. Wydaje się to o tyle uzasadnione, że niewielki „epigramat o epigramacie”, jak sam opisuje dwuwiersz, streszcza rozpowszechnioną współcześnie wiedzę dotyczącą gatunku⁵. Słowniki języka polskiego solidarnie uznają, że tę literacką *species* reprezentują formy krótkie i dowcipne⁶. To samo przekonanie podtrzymują kompendia ściśle literaturoznawcze, precyzując, że utwory mogą być zwieńczone błyskotliwą pointą *vel* konkluzją i mają swoje zakorzenienie w twórczości epigrafiicznej⁷. Wszystkie tego rodzaju deskrypcje wypracowane na gruncie teorii literackiej warunkują współczesne piśmiennictwo. Nie nadają się niestety do interpretacji dorobku minionych epok. Dla przykładu, trudno uznać wiersze Bernarda van Bauhuysena *Na bezecne w najwyższym stopniu obyczajne naszego wieku (In saeculi nostri perditissimos mores)*, *Ziemia dolina łez. Do Pawła Cezaryna (Terra vallis lacrimarum. Ad Paulum*

3 A. Schöne *Nonsense-Epigramme. Ein Beitrag zur englischen Komik*, w: G. Pfohl *Das Epigramm...*, s. 497.

4 S.T. Coleridge *The complete poetical works [...] including poems and versions of poems now published for the first time*, t. 1, ed. by E.H. Coleridge, Oxford university Press, Oxford 1912, s. 963.

5 K. Orzechowski *Das Epigramm...*, s. 158.

6 Zob. *Epigramma*, w: A. Zdanowicz, M.B. Szyszka, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepliński, W. Korytyński, B. Trentowski *Słownik języka polskiego*, cz. 1, Wydawnictwo M. Orgelbranda, Wilno 1861, s. 299; *Epigramat*, w: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki *Słownik języka polskiego*, t. 1, W Drukarni „Gazety Handlowej”, Warszawa 1900, s. 697; *Epigramat*, w: W. Doroszewski *Słownik języka polskiego*, t. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1960, s. 740; *Epigramat*, w: M. Szymczak *Słownik języka polskiego*, t. 1, PWN, Warszawa 1978, s. 549; *Epigramat*, w: L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1996, s. 195; *Epigramat*, w: B. Dunaj *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Przegląd Readers Digest, Warszawa 2001, s. 239.

7 Zob. *Epigramat*, w: J. Sławiński *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław 2008, s. 133-134; *Epigramat*, w: T. Michałowska *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 202-204.

Caesarinum), *Życie jest krótkie (Vitae brevitās)* za utwory pogodne, żartobliwe czy satyryczne⁸. Raczej bezowocne będzie także doszukiwanie się w nich zaskakującej konkluzji czy paradoksalnego zwieńczenia, jeśli pod mianem „dowcip” rozumieć koncept. Odnosząc się do kryterium wielkości, w granicach wyznaczonych przez dzisiejsze definicje nie mieści się obejmujący 88 linii utwór Jakuba Bidermanna *Dla szlachetnego młodzieńca rozmyślającego o złożeniu ślubów czystości (Adolescenti nobili de vovenda castitate deliberanti)*⁹, przekraczające pięćdziesiąt wierszy poezje naszego rodzimego Macieja Kazimierza Sarbiewskiego¹⁰ czy podobnej wielkości epigramat samego mistrza tej formy, Marcjalisa¹¹. Nie ma natomiast wątpliwości, że wszystkie wymienione utwory spełniają wymagania gatunku, zostały bowiem przez twórców zamieszczone w zbiorach opatrzonych tytułem *Epigrammata*.

Identyfikacja utworów

Rozdźwięk między zachowaną do naszych czasów spuścizną wieków dawnych a twierdzeniami z dziedziny genologii wynikać może w pierwszej kolejności z faktu, że przez ponad dwadzieścia stuleci tworzono wiersze przede wszystkim poprzez naśladowanie dzieł poprzedników. Dopiero renesans objawił się jako era teorii pisarstwa, w której usiłowano usystematyzować prawa twórcze, w tym normy dotyczące epigramatu. Pomysłodawcą jednej z najbardziej znaczących koncepcji dotyczących tego ostatniego jest Juliusz Cezar Skaliger, który poświęca na jej omówienie 125 rozdział *Poetices libri septem*¹². Tezy humanisty stanowią punkt wyjścia dla wielu późniejszych ujęć. Uczony przedstawia gatunek w następujący sposób:

8 B. Bauhusius *In saeculi nostri perditissimos mores*, w: *Epigrammatum Selectorum Libri V*, Ex Officina Plantiniana, Antverpiae 1616, s. 4-5; *Terra vallis lacrimarum. Ad Paulum Caesarinum*, w: tamże, s. 7; *Vitae brevitās*, w: tamże, s. 25.

9 J. Bidermannus *CIII. Adolescenti nobili de vovenda castitate deliberanti*, w: *Epigrammatum libri tres*, Apud M. Algeyer, Dilingae 1620, s. 151-154.

10 Zob. M.C. Sarbiewius *VII. Quis mihi det te fratrem meum, sugentem ubera matris meae, ut inveniam te foris?* (*Cant. VIII, 1*), w: *Poemata omnia* [...], Typis et sumptibus Collegii S. J. Staraviesiae 1892, s. 428-429; *LXXVI. Scazon. Aulam fugit Aloysius*, w: tamże, s. 457-458; *LXXVIII. Scazon de B. Aloysio*, w: tamże, s. 459-461.

11 Mart. *Ep.* III, 58.

12 J.C. Scaligerus *Poetices libri septem* [...], Apud P. Santandreamum, [Haidelbergae] 1607, s. 389-393.

Epigramma [...] est poema breve cum simplici cuiuspian rei, vel personae, vel facti indicatione: aut ex propositis aliquid deducens (III, 125).¹³

Epigramat to krótki poemat zawierający proste przedstawienie jakiejś rzeczy albo osoby, albo wydarzenia, bądź też wnioskowanie na podstawie prezentacji.

W deskrypcji Skaliger stosuje określenie, które bliskie jest dzisiejszym definicjom, a mianowicie zwrot „krótki poemat” (*poema breve*). U niektórych późniejszych autorów pojawi się mutacja tego sformułowania w postaci „krótki wiersz” (*carmen breve*)¹⁴. Filolog rodem z Rocca di Riva w wywodzie poprzedzającym przytoczony fragment tekstu uświadamia, że zwięzłość wyrażenia bierze się z pochodzenia gatunku, który zrodził się w obrębie twórczości epigraficznej i jest przez to pokrewny inskrypcji¹⁵. Późniejsi teoretycy potwierdzą intuicje Skaligera i uznają *brevitas* za główny indyktor, przymiot i zaletę tego typu utworów, wypływającą z samej ich natury¹⁶. Nie przeszkadzało to jednak poetom, by tworzyć epigramaty rozbudowane, czego wybrane przykłady już przywołano. Co więcej, takie postaci nie uchodziły wcale za błędne¹⁷. Jak potwierdziły prezentacje przedstawione podczas sympozjum zorganizowanego

13 Tamże, s. 390. Jerzy Mańkowski oddał tekst definicji w takich słowach: „Epigram zatem jest to krótki poemat z prostym wskazaniem jakiejś rzeczy lub osoby lub zdarzenia, albo wywodzący coś z tego, co zostało przedstawione”. Zob. *Poetyka okresu renesansu*, wybór, wstęp, oprac. E. Sarnowska-Temeriusz, J. Mańkowski, przyp. E. Sarnowska-Temeriusz, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 298.

14 V. Gallus *De epigrammate, oda et elegia opusculum* [...], Apud I. I. Comum, Mediolani [1624], s. 10; N. Mercerus *De conscribedno epigrammate* [...], Apud I. de la Caille et C. Thibout, Parisiis 1654, s. 4; G.J. Vossius *Poeticarum institutionum libri tres*, Apud L. Elzevirium, Amstelodami 1647, (III, XIX), s. 99; F. Vavasseur [Vavasseur] *De epigrammate liber*, w: *Opera omnia*, Apud P. Humber-tum, Amstelodami 1709, s. 89. Por. A. Stratius *Ad Mennam*, w: *Selectorum epigrammatum libri tres*, Formis B. Raesfeldii, Monasterii 1640, s. 22.

15 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 389-390.

16 J. Pontanus *Poeticarum institutionum libri tres* [...], Ex typ. D. Sartorii, Ingolstadii 1594, s. 176; J. Masenius *Ars nova argutiarum eruditae et honestae recreationis*, Sumpt. H. Rommerskirchen, Coloniae Agrippinae 1711, s. 152; G.F. le Jay *Bibliotheca Rhetorum*, Sumpt. I.A. de la Haye, Ingolstadii 1726, t. 4, s. 138. Por. katalog przymiotów gatunku opracowany na bazie teorii autorów jezuickich, w: J. Nowaszczuk *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu*, Wydawnictwo Naukowe USz, Szczecin 2013, s. 289.

17 Na podstawie dorobku Jakuba Masena ta kwestia została szerzej omówiona w: J. Nowaszczuk *Epigrammata longiora sine vitio. Egzemplifikacje Jakuba Masena w cyklu „Narodzenie Chrystusa”*, „Roczniki Humanistyczne” 2015 LXIII, z. 3, s. 123-147.

w marcu 2006 roku w Cassino i opublikowane następnie w dwóch obszer-
nych tomach, *epigramma longum* odnaleźć można w dorobku poszczególnych
twórców, poczynawszy od antyku aż po czasy nowożytnie¹⁸. Zwięzłość wyrażenia
wymuszona faktem, że pierwotnie wiersze musiały zmieścić się na kamieniu
lub innym materiale, nie miała już znaczenia dla mistrzów i budowniczych
gatunku, Katullusa i Marcialisa, jak nazywa tych autorów François Vavas seur¹⁹.
Ich pisma w żadnym razie nie były tworzone na potrzeby epigrafiki. Nie dziwi
więc, że w dorobku obu można odnaleźć formy rozbudowane. Co ważne, poeta
z Bilbilis miał sam dokonać podziału epigramatów na krótkie i długie²⁰.

Również reprezentujący neoteryków mistrz z Werony dla badaczy pi-
śmiennictwa ery nowożytnej był przede wszystkim epigramatykiem. Oprócz
przyznanego mu przez francuskiego jezuitę tytułu, u Petera Harera poja-
wia się stwierdzenie, że pośród pism i greckich, i łacińskich nie ma nic do
czytania, co byłoby równie wytworne, trafne w sposobie wyrażenia i pełne
wdzięku, jak epigramaty Katullusa²¹. W późniejszym okresie poeta zostaje
uznany ostatecznie za „księcia epigramatyków” (*epigrammatariorum princeps*)²².
Na podstawie analizy jego twórczości wyszczególniono nawet osobny typ
wierszy, a mianowicie *epigramma Catullianum*²³. Ponieważ renesansowe wyda-
nia poezji, pośród których jest także edycja opracowana przez Skaligera, nie
dzieliły utworów na osobne partie²⁴, całość zachowanego dorobku poety, bez

18 A.M. Morelli *Epigramma longum. Da Marziale alla Tarda Antichità. From Martial to Late Antiquity. Atti del Convegno internazionale Cassino, 29-31 maggio 2006*, t. 1-2, Università degli Studi di Cas-
sino, Cassino 2008.

19 F. Vavassor [Vavas seur] *De epigrammate...*, s. 118.

20 Por. Mart. *Ep.* 2, 77. Zob. J. Nowaszczuk *Difficillimum...*, s. 293-294.

21 P. Crinitius *De honesta disciplina lib. XXV. Poetis Latinis lib. V. Et Poematon lib II. [...]*, Apud S. Gry-
phium, Lugduni 1554, s. 427.

22 Th. Serranus Valentinus *Super iudicio Hieronymi Turaboschii De M. Valerio Martiale, L. Annaeo Se-
neca, M. Annaeo Lucano et aliis ergenteae aetatis Hispanis Ad Clementinum Vannettium Epistolae
duae, Excudebat J. Rinaldus, Ferrariae 1776*, s. 113.

23 B. Balbinus *Verisimilia humaniorum disciplinarum seu iudicium privatum de omni litterarum
(quas humaniores vocant) artificio [...]*, Apud J. Gerdes et J. Ch Laurer, Lipsiae 1687, s. 174. Zob.
J. Nowaszczuk *Difficillimum...*, s. 161-164.

24 Por. np. Catullus, Tibullus, Propertius. Item Corn. Gallus *Fragmenta*, Apud A. Gryphium 1573,
s. 9-92; *Catulli, Tibulli, Properti, nova editio*, I. Scaliger, Apud Ae. Radaeum, Antverpiae 1582
[pierwsza edycja ukazała się w roku 1577], s. 1-76; C.V. Catullus, A. Tibullus, S.A. Propertius *Ope-
ra omnia quae exstant [...]*, Apud M. Orry, Lutetiae 1608, s. 1-384; C.V. Catullus, A. Tibullus et
S.A. Propertius *Opera*, Ex typographia F. Leonard, Parisiis 1685, s. 1-189.

względu na wykorzystane miary metryczne, materię utworów i ich wielkość, uznawano za zbiór epigramatyczny i naśladowano we własnej twórczości. Nic więc dziwnego, że nawet autor *Poetices libri septem*, cytując wiersz *Vivamus mea Lesbia*, nie ma wątpliwości, iż jest to epigramat, tyle że w typie *amatoria*²⁵.

Zupełnie inaczej twórca z Werony jest postrzegany obecnie. W najnowszym wydaniu jego *Poezji wszystkich* Aleksandra Klęczar, idąc za współczesnymi komentarzami do dorobku poety, już w pierwszym zdaniu wprowadzenia zestawia go z Horacym i uznaje za „pierwszego wielkiego liryka rzymskiego”²⁶. W dalszym wywodzie przedstawia z kolei jako naśladowcę przede wszystkim Safony²⁷. I jakkolwiek autorka stwierdza, że także w nowszych dysertacjach przynajmniej część poety utworów uznaje się za epigramaty, ewidentnie unika stosowania nazwy gatunku, a jeszcze bardziej wskazania, które wiersze go reprezentują. To „zmaganie się” z klasyfikacją w żadnej mierze nie umniejsza erudycji badaczki, jest raczej znakiem braku jasno określonych wyznaczników identyfikujących literackie *species* oraz świadectwem rozbieżności między dzisiejszą wykładnią literaturoznawstwa a ujęciami epoki nowożytnej.

Typologizacja utworów jest oczywista, jeśli sami autorzy nadali zbiorom tytuł *Epigrammata*. Wówczas bez względu na wielkość wierszy, ich tematykę, sposób opracowania i wykorzystane miary metryczne nie kwestionuje się na ogół ich przynależności genologicznej, choćby odbiegały od rozpowszechnionej wizji gatunku. Inaczej jest, gdy kolekcje zostały opisane w inny sposób. Dla przykładu, dorobek Jakuba Baldego został w obrębie *Opera poetica omnia* bardzo jasno pokategoryzowany, a dzieła zidentyfikowane co do swego typu. Na próżno szukać tam jednak epigramatów. W siódmym tomie zbioru, w którym zamieszczono poemat *De vanitate mundi*, pojawia się natomiast gama skazontów²⁸. Miara cholijambiczna – zgodnie z teorią podaną przez Bohuslava Balbina – nie stoi na przeszkodzie, by zgromadzone utwory uznać jako przynależne do omawianej tu formy²⁹. Opinia czeskiego jezuity zasada się na

25 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 391.

26 A. Klęczar *Wstęp*, w: *Katullus Poezje wszystkie*, przeł. G. Franczak, A. Klęczar, indeksy metryczne K. Woś, Homini, Kraków 2013, s. 7.

27 Tamże, s. 22-23.

28 Zob. J. Balde *De vanitate mundi poema*, w: *Opera poetica omnia*, [Neudruck der Ausgabe München 1729], oprac. W. Kühmann, H. Wiegand, Frankfurt am Main 1990, s. 17-207.

29 B. Balbinus *Verisimilia...*, s. 176.

obserwacji, że metra jambiczne pojawiają się niekiedy u Katullusa i przeszło siedemdziesiąt razy u Marcialisa. Także temat podjęty przez Baldego, który jest poważny, nie wydaje się obcy epigramatyce, czego przykłady przywołano na wstępie. Podobnie włączenie wierszy w większy poemat nie pozbawia ich szansy, by wliczyć je do zasobów gatunku. Zgodnie z opinią Francesco Robortella epigramaty mogą bowiem stanowić część (*particula*) większej formy literackiej³⁰. Nawet wzięwszy to wszystko pod uwagę trudno ostatecznie przesądzić, czym są skazonty Baldego i dlaczego konsekwentnie unika on nazwy *epigramma*. Analiza tekstów nie daje jasnych odpowiedzi i pozostawia badaczy na rozdrożu. Kwestia rozjaśnia się natomiast dzięki pomocy samego autora. We wprowadzeniu skierowanym do czytelnika pisze on bowiem:

Genium versuum si requiras: epigramma dici refugiunt, et tamen stric-
turas emittunt, ad praeuii Anacreontis inclinationem conformati. Defri-
cantur propinqui necessario eius salibus. Ita quo more lingula magnetica
septentrionem petit; vergunt illi Occidentem versus et Bilbilim, patriam
Martialis; quo tamen nunquam perveniunt.³¹

Jeśli szukałbyś zamysłu w obrębie wierszy – nie chęć, by nazywać je epi-
gramatami, a jednak cechują się zwięzłością utworzone przez odniesienie
do pierwowzoru Anakreonta. Przez pokrewieństwo zostają z konieczno-
ści przyprawione szczyptami jego soli. I podobnie, jak igła magnetyczna
kieruje się ku północy, one dążą do Bilbilis, ojczyzny Marcialisa, dokąd
jednak nigdy nie dotrą.

Opinia jezuitę wyrażona osobliwie z zastosowaniem animizacji utworów
przekonuje przede wszystkim o tym, że dawni poeci mieli głęboką świadomo-
ść wymogów stawianych przez gatunki, jakie uprawiali. Co więcej, z roz-
mysłem przekraczali granice teorii, by sięgnąć po najstarszy sposób two-
rzenia, po naśladowanie (*imitatio*). Uzmysławia wreszcie, że pojawiające się
w dziełach rozwiązania nie są jedynie zbiegiem okoliczności, lecz przejawem
nieprzeciętnej erudycji pisarzy. Wszystko to prowadzi także do uzasadnienia
dzisiejszych poszukiwań w obrębie genologii, ponieważ nie stanowią one

30 F. Robortellus *Paraphrasis in librum Horatii, qui vulgo De arte poetica ad Pisonem inscribitur*, w:
In librum Aristotelis De arte poetica explanationes, Officina L. Torrentini, Florentiae 1548 (repr.
München–Allach 1968), s. 35.

31 J. Balde *Candido lectori auctor*, w: *De vanitate...*, s. 10.

jedynie kwestii akademickiej, lecz dają narzędzia do interpretacji zachowanego dorobku minionych epok.

Wagę jasnych kryteriów w obrębie teorii pisarstwa docenia się zwłaszcza wówczas, gdy brak jakichkolwiek indykatorów identyfikujących wiersze lub gdy sam twórca dokonuje niejasnych dystynkcji. Dla przykładu, jezuita Wilhelm Grumsel w książce *Opuscula poetica* wydanej w 1668 roku w Liège prezentuje opracowaną przez siebie poezję, jasno rozróżniając gatunki³². Jako część czwartą zbioru wyszczególnia zresztą epigramaty³³. Rok później publikuje z kolei okolicznościowe dziełko *Vota Chronica*³⁴. Zamieszcza w nim kilkanaście średniej wielkości utworów z zastosowaniem anagramów i chronostychów. Tym razem nie wyjaśnia jednak czytelnikowi, jaką formę reprezentują. Uściślenie tej kwestii jest natomiast istotne w ich interpretacji i ocenie wartości. Podobna sytuacja dotyczy zbioru poezji opublikowanego kilkadziesiąt lat później w Bergamo u Piotra Lancelotta³⁵. Kolekcja zawiera różnej wielkości wiersze kilku autorów, a wśród nich Piotra Bembo i Angelo Poliziano³⁶. Wydawca nie dzieli materiału zgodnie z ujęciami teoretycznymi i nie podejmuje prób identyfikacji genologicznej poszczególnych tekstów. Wiernie przepisuje natomiast tytuły, w których niekiedy zaznaczono, że utwór jest hymnem albo wierszem nagrobnym. Komentując wybrane ustępy w przypisach, zdarza mu się jednak stwierdzić, że ten bądź inny wiersz to epigramat, jakkolwiek w partii wiodącej utwór zostaje przedstawiony jako *epitaphium*. Zamieszczenie pogłębia jeszcze fakt, że niewiele dalej to samo miano otrzymuje tekst wyrażony z zastosowaniem *oratio soluta*³⁷. Gdzie indziej znów nazywa utwór elegijką (*elegiola*), ale dorzuca przy tym, że zaczerpnął ją ze zbioru epigramatycznego³⁸. Ostatecznie noty wydawcy nie tylko nie

32 G. Grumsel *Opuscula poetica*, Ex Officina Typographica J.M. Hovii, Leodii 1668.

33 Tamże, s. 57-82.

34 G. Grumsel *Vota Chronica pro adventu perillustris ac reverendissimi Domini, D. Ladislai Jonnart Audomarensium Episcopi [...]*, Ex Officina N. de Rache, Insulis 1669.

35 W obecnym opracowaniu wykorzystano XVIII-wieczny druk ze względu na noty pochodzące od wydawcy, jakkolwiek wiersze mają też wcześniejszą edycję, zob. *Carmina quinque illustrium poetarum [...]*, Apud L. Torrentinum, Florentiae 1552.

36 *Carmina quinque illustrium poetarum Petri Bembi, Andreae Naugerii, Balthassaris Castillioni, Joannis Casae et Angeli Politiani, additis Jacobi Sadoleti [...]* ineditis quibusdam, Typis P. Lancelotti, Bergomi 1753.

37 Tamże, s. 47-48.

38 Tamże, s. 12.

pomagają, lecz intensyfikują trudności w ustaleniu przynależności gatunkowej poszczególnych tekstów.

Osobny problem stanowi ustalenie w systematyce poezji miejsca form funeralnych. Nie do końca wiadomo, czy wspomniane dopiero co epitafium to odrębny gatunek, czy jedynie osobliwa postać epigramatu. Sam Skaliger, jakkolwiek poświęca twórczości żałobnej osobny rozdział swego dzieła, opowiedział się ostatecznie za tą ostatnią opcją³⁹. Podobne rozwiązania w sposobie prezentacji utworów zastosował w swoim opracowaniu nieco młodszy od poprzednika Jakub Pontano. Podzielał również przekonanie, że napisy nagrobne to postać *epigramma simplex*⁴⁰. Obaj uczeni zgadzali się także co do tego, iż miano *epitaphium* to nazwa wspólna dla różnorodnych postaci twórczości związanej z pochówkiem i upamiętnieniem zmarłych. Skaliger wymienia w tej grupie elogium, *inferiae*, *parentalia*, monodie, nenie i treny, dystansując się od włączenia do niej *epicedium*⁴¹. Pontanus uznaje za epitafium także to ostatnie, a nawet elegię⁴². Idąc dalej tym tokiem myślenia, trzeba by przyjąć, że epigramaty to zarówno formy liryczne, jak i epickie. Co więcej, gatunek obejmowałby postaci tak samodzielne i okrzepłe w literaturze, jak elegia czy *epicedium*. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się to dość absurdalne. Analiza starodruków skłania jednak do powściągliwości w ocenach i do uświadomienia, że wykład w zaprezentowanej postaci nie był jedynie oderwaną od rzeczywistości ideą.

Na potwierdzenie można przywołać wydane w XVI wieku zbiory epigramatyczne. W trzydzieści lat po śmierci Juliusza Skaligera ukazała się w Pradze kolekcja Salomona Frenzela a Friedenthal *Epigrammatum libelli quattuor lectu non iniucundi*⁴³. Już na stronie tytułowej czytelnik zostaje poinformowany, jakie rodzaje utworów zawarto w książce. Jako część czwartą wyróżniono „Tumuli”, czyniąc je integralną partią opracowania i opisując na stronie otwierającej publikację jako *epigrammata funebria*⁴⁴. Dwa wiersze żałobne znalazły się także na wstępie niewielkiej kolekcji dołączonej do dzieła *Belgicae quaerimonia*⁴⁵.

39 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 391.

40 J. Pontanus *Poeticarum...*, s. 212.

41 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 385-386.

42 J. Pontanus *Poeticarum...*, s. 213.

43 S. Frenzelius *Epigrammatum libelli quattuor, lectu non iniucundi* [...], Typis G. Nigrini, Praga 1588.

44 Zob. tamże, s. 144.

45 J. Gonsalve a Quunedo *Belgicae Querimonia* [...], Apud Rutgerum Velpium, Bruxellae 1595, s. 70-71.

Co istotniejsze, w tej samej części książki zamieszczono także elegię⁴⁶. Podejście inspirowane podobnym rozumieniem systematyki pisarstwa można zaobserwować także w antologiach epigramatycznych. I tak Leger Duchesne oprócz różnorodnych postaci twórczości funeralnej zamieścił we *Flores epigrammatum* eklogę Publiusza Faustusa Andreliniego obejmującą 302 linie tekstu⁴⁷, a poza tym epitalamia, hymny, wiersze urodzinowe i gratulacyjne oraz utwory dialogowane⁴⁸. Włączanie do podobnych zbiorów form rozbudowanych i identyfikowanych obecnie jako odrębne i samodzielne gatunki nie jest odosobnione, zwłaszcza w edycjach renesansowych⁴⁹. Może to prowadzić do przekonania, że przed skodyfikowaniem norm genologicznych i rozpowszechnieniem pierwowzorów, zwłaszcza tych z *Antologii greckiej*, epigramat był postrzegany nie tyle jako pisarska *species*, co raczej jako rodzaj literacki (*genus*). Przez miano *epigramma* rozumiano zatem wszystkie mniejsze utwory, bez względu na ich treść, miary metryczne i sposoby wyrazu.

(Nie)typowa definicja

Twierdzenie w przedłożonej postaci może wydawać się śmiałe, ale jego potwierdzenie przynosi w pewnej mierze wywód samego Skaligera. Uznawszy

46 J. Gonsalve a Quunedo *Ad Ducentum Pastranae elegia*, w: tamże, s. 87-89.

47 P.F. Andrelinus Foroliviensis *Aecloga*, w: *Flores Epigrammatum* [...], oprac. L. a Quercu, t. 1, Apud H. de Marnef, Parisiis 1560, k. 34r-39v.

48 J. Pontanus *Epithalamium in nuptiis Aureliae filiae*, w: tamże, k. 239v-242r; *Epithalamium in nuptiis Eugeniae filiae*, tamże, k. 242r-245r; C. Claudianus *Epithalamium Palladii et Serenae*, tamże, k. 340r-342v; Callimachus *Hymnus*, A. Politiano (tł. łac.), w: tamże, k. 171r-173v; J. Pontanus *Hymnus ad divam Mariam*, tamże, k. 253v-254v; *Hymnus ad divum Ioannem Baptistam*, tamże, k. 254v; *Hymnus ad Virginem Dei Matrem*, tamże, k. 254v-255v; *Hymnus ad divam Mariam*, tamże, k. 255v-256v; *Hymnus ad Christum Redemptorem*, tamże, k. 256v-257r; *Hymnus ad divum Franciscum*, tamże, k. 257r-258r; *Hymnus ad divum Dominicum*, tamże, k. 258r-258v; *Hymnus de Christo, ad Paridem Ferrariensem*, tamże, k. 258v-259r; *Hymnus ad divum Augustinum Carthaginensem*, w: tamże, k. 259v-260r; *Hymnus ad divum Benedictum*, tamże, k. 260r-260v; Th. Beza Veselius, *Genethliacon Francisci Valesii* [...], tamże, k. 214r; Th. Morus, *In suscepti diadematis diem* [...] *carmen gratulatorium*, tamże, k. 259v-222r; H. Dardanius, *Dialogus in spem lepidissimus*, tamże, k. 18v; *Dialogus in iustitiam*, tamże, s. 18v-19r.

49 Zob. np. *Epigrammata poetarum multorum*, oprac. A. Senesis, [Romae] [brak roku wydania, ok. 1474]; *Epigrammata varia (jesuitica) et carmina sacra*, [rękopis przechowywany w Staatsbibliothek München, sygnatura BSB Clm 12433]; *Scholae Christianae epigrammatum libri duo ex variis Christianorum poetis excerpti* [...], Per N. Brylingerum, Basileae 1541; *Epigrammata quaedam de morte* [...], [brak miejsca wydania] 1563; *Epigrammata et poemata vetera*, Apud J. Chouët, Genevae 1619, s. 1-161.

epigramat za krótki poemat, dorzuca on, że taka definicja zawiera jednocześnie podział (*quae definitio simul complectitur et divisionem*). Jak wyjaśnia, dysfunkcja ma na celu uniknięcie zarzutów, że ujęcie jest ogólnikowe (*prolixitas*)⁵⁰. Ta uwaga przekonuje o świadomości uczonego, że w opisie gatunku wykorzystuje szeroki kwantyfikator. Humanista usprawiedliwia się wprawdzie z objęcia deskrypcją niezwykle bogatego zasobu wierszy. Pozostawia jednak przyszłych badaczy bez jasnego wskazania, jak w tym zbiorze zidentyfikować epigramaty.

Koncepcja w przedstawionej postaci nie spełnia norm klasycznej definicji⁵¹. Zgodnie z regułami należało wskazać rodzaj (*genus*), do którego przynależy opisywana rzecz, i jako taki podano kategorię „krótki poemat”. Autor nie uściśla, na czym polega *differentia specifica*, czyli element różnicujący i wyszczególniający gatunek (*species*) spośród innych małych form literackich. Mogło to skutkować uznaniem za epigramaty różnorodnych postaci pisarstwa, także przynależących do innych zakresów literatury, co – jak nadmieniono – dzieje się w niektórych opracowaniach. Nie można odrzucić, że filolog był też świadom istniejącej mnogości ujęć i swoją definicją starał się ogarnąć je wszystkie. Wiek później Johannes Gerardus Vossius usiłował zjednoczyć w swym wykładzie model klasycznej definicji i deskrypcję poprzednika. Jak tłumaczy, pierwszy indyktor to pojęcie „wiersz” (*carmen*); drugi, zawężający perspektywę poszukiwań, to termin „krótki” (*breve*)⁵². Następnie, idąc konsekwentnie za przyjętym założeniem, konkluduje, że może to być jakikolwiek utwór, który spełnia oba wymagania⁵³.

Objaśnienie, czym jest epigramat, prowadzi autora *Poetices libri septem* bezpośrednio do podziałów wewnątrzgatunkowych i wyszczególnienia dwóch zasadniczych typów wierszy, tzn. *epigramma simplex* oraz *epigramma compositum*⁵⁴. Nie poprzestaje jednak na tym tylko rozróżnieniu i dalej stwierdza:

Epigrammatum [...] genera tot sunt, quot rerum. Tot versuum generibus explicantur, quot sunt versuum genera, tot verbis verborumque

⁵⁰ J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 390.

⁵¹ Por. S. Kamiński *Definicja*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu, Lublin 2001, s. 451.

⁵² G.J. Vossius *Poeticarum...*, (III, XIX), s. 99.

⁵³ Tamże, (III, XIX), s. 99-100.

⁵⁴ J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 390.

generibus, speciebus, formis, figuris, modis componuntur, quot sunt in quocunquae linguae, nationis, populi, gentis ambitu, genera, species, formae, figurae, modi verborum. Quinetiam non solum nova licet fingere, verum etiam soloecismos aliquando, aut barbarismos admittere. Novitas illa vel inoffensa, vel interdum distorta, excitat risum vel admirationem (III, 125).⁵⁵

Jest tyle rodzajów epigramatów, ile tematów. Stosuje się w nich tyle miar metrycznych, ile ich jest w ogólności. Komponuje [z zastosowaniem] tylu słów i ich rodzajów, odmian, form, figur i sposobów wyrażenia, ile istnieje rodzajów, odmian, form, figur i sposobów wyrażenia w jakimś języku, w użyciu narodu, ludu, plemienia. Owszem, można nie tylko tworzyć neologizmy, ale także zastosować niekiedy solecizmy albo barbaryzmy. Taka nowinka raz dzięki swobodzie, a kiedy indziej przewrotności, wywołuje uśmiech bądź podziw.

Tezy zawarte w przytoczonym tekście nie ułatwiają kodyfikacji teorii epigramatu. Okazuje się bowiem, że poezja tego rodzaju nie ma właściwej sobie materii. Brak też elementów formalnych, które byłyby wymagane w wierszach bądź też typowe dla nich. Sam uczony miał poczucie niedosytu co do omówienia, jakie zawarł w swym traktacie. Dołączył bowiem do rozdziału 125 specjalny dodatek, w którym dokonuje innych jeszcze specyfikacji możliwych do zastosowania w zakresie istniejącej twórczości. Różnicują one wprawdzie wiersze między sobą, ale nie dostarczają metody wyodrębnienia samych epigramatów spośród innych małych form literackich⁵⁶.

Oto zręby jednej z najbardziej pierwotnych teorii dotyczącej gatunku. Co ważne, koncepcji pochodzącej od badacza wysokiej rangi i cieszącego się poważaniem. Jak istotne znaczenie miały wnioski Juliusza Skaligera, przekonuje choćby fakt, że Tomasz Correa w swoim o wiele bardziej rozległym i uszczegółowionym opracowaniu *De toto eo poematis genere, quod epigramma vulgo dicitur*, jakie wydał drukiem zaledwie osiem lat po upowszechnieniu dzieła poprzednika, nie sili się na stworzenie własnej definicji, ale cytuje tekst zawarty w *Poetices libri septem* bez mała w jednobrzmiącej postaci⁵⁷. Tę

55 Tamże.

56 Tamże, s. 392-393.

57 Th. Correa *De toto eo poematis genere, quod epigramma vulgo dicitur, et de iis, quae ad illud pertinent libellus*, Ex officina Francisci Ziletti, Venetiis 1569, s. 25-26.

samą formułę wyrażoną nieco bardziej swobodnie powtarza później Jakub Pontano i Gerard Johannes Vossius⁵⁸. Autorytet Juliusza Skaligera oraz innych badaczy pisarstwa czasów renesansu i baroku przekonuje, że deskrypcja w przedstawionej wersji to najlepsze z możliwych ujęć opisujących gatunek. Bezspornie oddziaływało silnie na późniejszych twórców i teoretyków. Analizy poczynione na potrzeby przygotowania książki *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu* przekonują, że wraz z upływem czasu utwory stawały się coraz krótsze. Jak ustalono, żyjący na przełomie XVI i XVII wieku Bernard Bauhuysen tworzył epigramaty różnej wielkości. Niektóre mają zaledwie jeden dystych, najdłuższe zaś aż 51 linii. Najpopularniejszą formą są wiersze złożone z czterech linii tekstu⁵⁹. Podobne proporcje zachowują przygotowane w zbliżonym okresie epigramaty Antoniego Stracjusza. Zupełnie inaczej jest u reprezentującego kolejne pokolenie Alberta Inesa, u którego przeszło połowę zbioru stanowią rozwiązania złożone z jednego dystychu, a poza tym brakuje jakichkolwiek opracowań przekraczających miarę osiemnastu dwuwierszy⁶⁰. Zarówno w zakresie wielkości, jak i coraz bardziej widocznej typologizacji poezji ujęcia teoretyków prowadziły ostatecznie do dzisiejszych definicji i sposobów postrzegania gatunku. Jak wskazano, nie wyklucza to jednak wielu pytań i trudności w identyfikacji utworów. Wynikają one także z faktu, że najbardziej znana i rozpowszechniona definicja podana w *Poetics libri septem* nie jest do końca ścisła i ma nazbyt ogólnikowe kwantyfikatory.

Kwestią, która nie została dotąd podjęta, a również nie jest do końca jasna, to różnice w pojmowaniu pojęcia „poemat” u Skaligera i późniejszych badaczy oraz powody, dla których zastąpili ten termin leksemem *carmen*. Co więcej, żaden z autorów nie uściśla, jaka materia jest typowa dla epigramatyki, a nawet wręcz przeciwnie, wszyscy uznają, że jest ona nieokreślona. Jak zaznacza uczonego w przywołanym wcześniej cytacie, punktem wyjścia całego przedstawienia może być rzecz (*res*), osoba (*persona*) i zdarzenie (*factum*), a sposób opracowania prosty (*indicatio*) lub złożony (*deducens*). Na podstawie samej definicji wyszczególnić więc można aż sześć typów opracowania. Biorąc pod uwagę, że wywodzenie (*deductio*) może dotyczyć tego, co większe (*maius*), mniejsze (*minus*), równe co do wielkości (*aequale*), różnicujące się

58 J. Pontanus *Poeticarum...*, s. 175; G.J. Vossius, *Poeticarum...*, (III, XIX), s. 99.

59 Por. J. Nowaszczuk *Difficillimum...*, s. 297.

60 Por. Tamże, s. 297-298.

(*diversum*) albo przeciwne (*contrarium*)⁶¹, liczba możliwych rozwiązań wzrasta do osiemnastu. Ostatecznie filolog doprowadza kwestię rozróżnień *ad extremum*, twierdząc, że jest tyle epigramatów, ile opisywanych rzeczy⁶². Brak ścisłości w dystynkcjach prowadzi do wątpliwości i niejednorodności w klasyfikacjach. Jak nadmieniono, nie do końca oczywiste jest, czym są choćby epitafia. Podobne wątpliwości dotyczą również stemmatów. Jeśli jedno i drugie uznać za zbiór podporządkowany epigramatowi, to do wyjaśnienia pozostaje, jak w systematyce genologicznej jeden gatunek może być składową innego. Na gruncie dawnej teorii literatury nie do końca też ustalono, czy epigramat jest częścią emblematu, czy – jak przyjął Jakub Pontano – forma wynaleziona przez Alciatię to jedna z postaci epigramatycznych⁶³. Nie rozstrzygnięto, czy akrostychy, anagramaty, echo, dialogizmy to osobne *species* w obrębie epigramatu, czy jedynie zastosowane środki formalne. I wreszcie – Skaliger uznaje także elogia za postać *epigramma demonstrativum*⁶⁴. W analizach twórczości tego rodzaju trzeba ostrożności, skoro Chrystian Weise informuje, że w baroku mianem *elogium* posługiwano się także na oznaczenie inskrypcji, a zatem form niewierszowanych⁶⁵.

Autor *Poetices libri septem* dopełnia wywód stwierdzeniem polemicznym. Jak utrzymuje, to nieprawda, że epigramat jest częścią większego poematu (*non est verum, epigramma esse maioris poematis partem*)⁶⁶. Tymi słowami odnosi się najpewniej do cytowanego już twierdzenia Francesco Robortella, zgodnie z którym gatunek może stanowić część innego dzieła. Dla autora *Paraphrasis* jest to zasadnicza teza, która prowadzi go następnie do uznania, że utwory mogą być *particula* tragedii, komedii, eposu i innych form poetyckich. Co więcej, przejmują od nich różnorodne sposoby wyrazu i przez to dają się pokategoryzować zgodnie z podjętą materią⁶⁷. Odrzuciwszy tę możliwość, Skaliger stawia późniejszych teoretyków pisarstwa wobec dylematu, jak opisywać np. formy wiążące tekst i obraz. Dla uczonego problem nie był jeszcze

61 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 390.

62 Tamże.

63 J. Pontanus *Poeticarum...*, s. 200.

64 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 391.

65 Ch. Weisius *De poesi hodiernorum politicorum sive De argutiis inscriptionibus libri II*, Impensis M. Birckneri, Jenae 1688, s. 3.

66 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 390.

67 F. Robortellus *Paraphrasis...*, s. 35.

widoczny, ponieważ to za jego życia rodził się jako postać literacka emblemat. Niewiele później Jakub Pontano jako składową tej formy uznaje *subscriptio*, którą najczęściej stanowi właśnie epigramat⁶⁸. Wyszczególnianie go w strukturze emblematu staje się nieuprawnione, a nowy gatunek traci swego ducha (*animus*), jak opisał jezuita wiersz towarzyszący dewizie (*epigraphe*) oraz obrazowi (*pictura*)⁶⁹, jeśli odrzuci się założenie Robortella.

Z tą postacią epigramatu, jaka pojawia się w emblemacie, epitafiach i stemmatach, w wierszach z zastosowaniem echo, anagramu, akrostychu bądź telestychu, form figuralnych, dialogizmów i dialogów, palindromów, sentencji, zagadek, chronostychów i wielu innych rozwiązań kunsztownych wiąże się także najbardziej znany i oczekiwany w twórczości epigramatycznej zabieg, a mianowicie argucja *vel* akumen, inaczej rzecz ujmując, koncept, błyskotliwa pointa. Jest to najszersze komentowany przymiot gatunku, a jednak niekonieczny we wszystkich wspomnianych postaciach wiersza. Realizują one bowiem założenia tej odmiany, która została opisana przez Skaligera jako *epigramma simplex*. Jak sam jednak dodaje, argucja jest duszą (*anima*) i formą (*forma*) epigramatu⁷⁰. Szczególnego znaczenia nabrała w późnym baroku, gdy lubowano się we wszelkich postaciach paradoksu. Nie można jednak doszukiwać się koniecznie podobnych rozwiązań każdorazowo, gdyż intencją poety nie zawsze było stosowanie błyskotliwych konkluzji. Pewną powściągliwość w interpretacjach należałoby zachować choćby w obrębie dorobku Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, w którego pismach poszukiwanie akuminu jest uprawnione dla badaczy w jakimś stopniu ze względu na to, że jest on również autorem traktatu *De acuto et arguto*⁷¹. Wiele z jego wierszy realizuje jednak model epigramatu prostego i katulliańskiego, inne jeszcze bliskie są w budowie formom wiążącym tekst i obraz⁷². Poeta z upodobaniem stosuje bowiem w swoich opracowaniach trójelementową budowę. Podaje zatem tytuł utworu, który w wielu przypadkach unaocznia atrybuty świętych bądź inne elementy świata przedstawionego. Dalej jako swoiste

68 J. Pontanus *Poeticarum...*, s. 200.

69 Tamże.

70 J.C. Scaligerus *Poetices...*, s. 390.

71 M.K. Sarbiewski *De acuto et arguto sive Seneca et Martialis [O poincie i dowcipie czyli Seneka i Marcjalis]*, w: *Praecepta poetica [Wykład poetyki]*, przeł. i oprac. S. Skimina, Wrocław–Kraków 1958, s. 2-41.

72 Por. M. Piskała „*Epigrammatum liber unus*” Macieja Kazimierza Sarbiewskiego a emblematyka, „*Barok. Historia – Literatura – Sztuka*” 2003 X/2 (20), s. 33-49.

lemmaty wprowadza cytaty z Pisma świętego. Po nich wreszcie następuje tekst samego epigramatu⁷³. Utwory oparte na takim schemacie, gdzie brak wprawdzie rycin, ale związłe nagłówki kreują w wyobraźni czytelnika pewien obraz, w późniejszym czasie Jakub Masen umieścił nie pośród epigramatów, ale w zbiorze obejmującym symbole⁷⁴.

Spuścizna i wyzwanie

Różnorodne kwestie podjęte w obecnym opracowaniu nie wyczerpują bynajmniej katalogu problemów, jakie dotyczą gatunku. Wszystkie wyrażone wątpliwości i postawione pytania nie służą bynajmniej ani krytyce obecnego stanu wiedzy, ani tym bardziej dezawuowaniu ujęć teoretycznych, jakie na podstawie analiz zachowanego dorobku z czasów antyku i średniowiecza wypracowali badacze pisarstwa epoki nowożytnej. Pośród nich wyjątkowe miejsce zajmuje bezsprzecznie Juliusz Cezar Skaliger, którego definicja została krótko omówiona. Zarówno sama deskrypcja, jak i konfrontacja jej przesłania z publikowanymi za czasów uczonego książkami prowadzą do wielu pytań. By na nie odpowiedzieć, potrzeba bardziej szczegółowych analiz i ustaleń. Także odniesienie ujęcia humanisty do innych teorii jego wieku i późniejszych niesie za sobą szereg nierozwiązanych kwestii. Wszystko to uświadamia, że dzisiejsze postrzeganie epigramatu, oparte na ogół na dwóch kryteriach, wielkości utworów i dowcipnej konkluzji, jest dość powierzchowne. Pewne braki w zakresie badań nad gatunkiem – co niewykluczone – mogą sprawiać, że przeżywa on obecnie swoisty kryzys. Na gruncie ojczystym ta sytuacja jest o tyle bardziej krytyczna, że epigramat nie przystaje do teorii genologicznej wykorzystywanej w edukacji. Bez względu na materię, również tematykę z kręgu *amatoria*, był on bowiem na przestrzeni wieków postrzegany jako gatunek epicki. Wierszowane formy tego kręgu twórczości, wyłączwszy

73 Zob. np. M.C. Sarbievius III. *Hastiludium Fortunae et Divini Amoris*, w: *Poemata...*, s. 426; XXXI. *Sagitta divini Amoris*, w: tamże, s. 439-440; LXXVII. *In immaturam* [...] B. *Aloysii Gonzagae mortem*, tamże, s. 459; XCI. *In duas* [...] *Sagittas*, tamże, s. 466; CCXIII. *De nivibus* S. *Francisci Seraphici*, tamże, s. 515-516; CCXXXIX. *De rosis missis* S. *Theophilo* [...], tamże, s. 525; CCXLIV. *De S. Theophilo pro Christo moriente*, w: tamże, s. 526. Nie zawsze poeta wprowadza wszystkie trzy elementy, ale przejawia widoczne upodobanie do stosowania lemmatów. Oprócz tego rodzaju rozwiązań zbiór posiada także utwory opisane przez samego twórcę jako emblematy, a obok tego liczne stemmaty oraz wiersze, których kanwą są religijne wizerunki.

74 Por. J. Masenius *Speculum imaginum veritatis occultae* [...], Sumptibus J. A. Kinchii, Coloniae Ubiorum 1650, s. 480-487, 495-501, 508-517, 522-524.

epopeję narodową Adama Mickiewicza, zdają się pozostawać na rubieżach zainteresowania analityków literatury polskiej. Zakrojone na szerszą skalę badania nad epigramatem pozwoliłyby zapewne najpierw lepiej zrozumieć formę, która sięga swą historią początków poezji antycznej i okazała się na tyle żywotna, że przetrwała przeszło dwa i pół tysiąca lat. Nie można wykluczyć, że bardziej wnikliwie niż dotąd ustalenia pozwoliłyby również na nowe interpretacje utworów, a przede wszystkim przyczyniłyby się do większej swobody w kategoryzacji i systematyzacji istniejącego dorobku, zwłaszcza spuścizny wieków dawnych. I wreszcie, podobnie jak doktryna Juliusza Skalięra odcisnęła się wydatnie na pisarstwie nowożytnym i określiła normy twórcze dla poetów renesansu i baroku, można oczekiwać, że szersza dyskusja w obrębie genologii, może raz jeszcze zainteresować twórców epigramatem i zaowocować intrygującymi zbiorami poetyckimi.

Abstract

Jarosław Nowaszczuk

UNIVERSITY OF SZCZECIN

The Epigram: Controversies in Genre Studies

The wealth of old epigrams does not always correlate with the indications provided by researchers in genre studies, both contemporary or dating back to the Renaissance, when genre theories were being developed. Theorists of the genre agree that the epigram has no unique subject, rhythmization or means of expression. The lack of strict boundaries meant that collections of epigrams include works from other genres, including longer forms. There is no consensus on whether the epitaph, stemma and symbol are separate genres or rather types of epigrams. Nowaszczuk highlights the existing discrepancies to indicate the need for broader research on the epigram within genre studies. Such research would allow for more a clearer systematisation and more accurate analyses of our poetic heritage.

Keywords

Renaissance and Baroque epigram, Julius Caesar Scaliger, theory of the epigram, epigram as genre, genre studies